

OKRES WIELKIEGO POSTU

6 lutego 2008 r., Środa

Środa Popielcowa

Kolor szat liturgicznych – fioletowy

7 lutego 2008 r., Czwartek

Czwartek po Popielcu

Kolor szat liturgicznych - fioletowy

8 lutego 2008 r., Piątek

Piątek po Popielcu

Kolor szat liturgicznych – fioletowy

9 lutego 2008 r., Sobota

Sobota po Popielcu

Kolor szat liturgicznych - fioletowy

6 lutego 2008 r., Środa
Środa Popielcowa
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zmyślenie wielkopostne JI 2,12-1

„Nawróćcie się do mnie całym swoim sercem, przez post i płacz i lament.” tymi słowami zaczyna się dzisiejsza liturgia słowa. Pan woła mnie po imieniu, zwraca się do mnie chce żebym znowu zwrócił swoje serce ki Niemu ku jego Prawu ku jego nauce. Nie chodzi o gesty na pokaz, nie chodzi o to żeby wszyscy widzieli jaki jestem świetny, jaki jestem pobożny, jak bardzo wierzący. Chodzi o prawdziwą przemianę serca. Całkowite zwrócenie się ku Bogu, zerwanie ze złem, z grzechem, zerwanie ze wszelkim w czym nie domagam. Nawrócenie, całkowita odmiana, odnowa życia, zmiana drogi pójdzie za Nim za Bogiem za Jezusem. „Dmijcie w róg na Syjonie, zarządzcie święty post, ogłoście zgromadzenie” czas przemiany, refleksji, muszę dokładnie przemyśleć swoje życie, nadszedł czas abym wreszcie zrozumiał co jest nie tak jak być powinno jak powinno wygadać moje życie. Czas refleksji, święty post, który ma zapoczątkować przemianę serca, nowe życie.

PIERWSZE CZYTANIE

JI 2,12-18 *W drodze do nowego Jeruzalem*

Czytanie z Księgi proroka Joela

Tak mówi Pan: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. Któż wie, czy się nie zastanowi, czy się nie zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo plonów na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana, Boga waszego. Dmijcie w róg na Syjonie, zarządzcie święty post, ogłoście zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i ssących piersi; niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju. Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pana! Niech mówią: «Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?», Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi, i Zmiłował się nad swoim ludem.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 51,3-4.5-6a.2-13.14 i 17

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

Uznaję bowiem nieprawość swoją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie zgrzeszyłem

i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnow we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 5,20-6,3 *Pojednajcie się z Bogiem, oto teraz czas upragniony*

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo: «W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą». Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Jl 2,13

Chwała Tobie, Słowo Boże

Nawróćcie się do waszego Boga,
On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Mt 6,1-6.16-18 *Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz

namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

Oto słowo Pańskie.

Zamyślenie do pierwszego czytania JI 2,12-1.

Panie, Ty Jesteś Łaskawy, Wielki i Wierny mi człowiekowi, który wobec Twojej wielkości jest pyłem. Ciągłe mnie szukasz, nawołujesz, starasz się ochronić przed grzechem i złem. Jednak Ty nic uczynić nie możesz dopóki ja nie otworzę mojego serca, dopóki nie stanę przed sobą w prawdzie, dopóki nie dokonam świadomego wyboru jakim chcę być, zimnym albo gorącym, ponieważ tym, co najgorsze, tym co niszczy każdą relację zarówno z Tobą jak i z drugim człowiekiem jest obojętność, letniość. U progu Wielkiego Postu chcę przed Twoim krzyżem wypowiedzieć te słowa: Gdzieś głęboko we mnie śpi ziarenko miłości Twojej miłości i czeka, na wiosenny deszcz łez skruchy. Oczyść mnie Panie i zwiąż mnie tak abym nie uciekał już od mojej Jerozolimy do Emaus, ponieważ jeszcze na nie za wcześnie, ponieważ chcę na nowo uczyć się przechodzić z Tobą moją codzienność...

Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.

Stoję przed Tobą Boże z błaganiami na ustach, proszę nie bądź głuchy na moje wołanie zmiłuj się nade mną. Jezusie Chrystusie Synu Dawida ulituj się nade mną grzesznym i dodaj mi siły aby w moim sercu zaczęła królować prawda którą Ty jesteś, miłość którą Ty jesteś i życie, którym Ty jesteś

Zamyślenie do drugiego czytania 2 Kor 5,20-6,3.

Panie Ty jesteś dawcą łaski, i nią jesteśmy zbawieni, dzięki niej możemy stać przed Tobą. Gdyby nie Twoja miłość boję się pomyśleć co stało by się ze światem, i ze mną człowiekiem. Jestem niekiedy tak bardzo brudny a Ty patrzysz na mnie z miłością, pragniesz mnie zbawić. Posyłam Ci bezdomne serce moje, co chcesz z nim zrobić, wdzięczne Ci będzie to bezdomne serce, zrozumiałam, że tylko Twoja miłość może zaspokoić ten głód miłości na który cierpię. Przeprowadziłeś mnie przez tyle ciemnych dolin a ja dalej czasami uparcie myślę, że to ja jestem taka silna, ale to Ty Panie w mocy swojej ratujesz mi życie i za to Ci dziękuję...Wierzę w to, że każdy z nas czy zdrowy czy chory ma na tym świecie swoje powołanie, ale tylko Ty jesteś drogą, która prowadzi do jego odgadnięcia, innej drogi nie ma. Oto ja pošlij mnie, powiedz Panie czego chcesz, a moją rozkoszą będzie być posłusznym.

Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Post modlitwa i jałmużna. Trzy rzeczy które występują obok siebie trzy uczynki które wzajemnie się uzupełniają. Jezus daje mi konkretne wskazówki jak postępować, jak pościć, jak dawać jałmużnę, jak się modlić. Zarówno post jak też modlitwa i jałmużna są moją relacją z Bogiem. Ważne jest jedynie to, żeby robić to z potrzeby serca, przed Bogiem nie przed ludźmi, nie na pokaz, nie po to żebym był chwalony, tylko po cichu, tak żeby nikt nie widział, tak żebym nawiązał z Bogiem szczególna więź przez modlitwę, post, uczynki miłosierdzia jałmużnę. Pójść za Jezusem skromnym nauczycielem i czynić tak jak On, nie na pokaz, nie przed ludźmi, a tylko tak żeby podobać się Ojcu. „a Ojciec twój, który widzi w ukryciu odda tobie” i nie chodzi tu o nagrodę, o interesowność, tylko o miłość chodzi o to żebym wszystko co robię robił z miłości całym swoim sercem zwracając się ku największej Miłości.

Panie Jezu Chryste, mój zbawicielu, dziękuję Ci za naukę którą pozostawiłeś, spraw proszę żeby

ten święty post, był dla mnie czasem refleksji nad swoim życiem, żeby ten święty post był dla mnie czasem przemiany serca pójścia za Tobą, całkowitego oddania się Tobie i zerwania z grzechem.

Święci patroni dzisiejszego dnia.

Święci męczennicy Paweł Mika i Towarzysze



Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwijało się bardzo dynamicznie. Pierwszym misjonarzem w tym kraju był św. Franciszek Ksawery w latach 1549-1551. Niestety, pięknie zapowiadające się dzieło zostało prędko zatrzymane przez fanatyzm władców. Wybuchło nagle, bardzo krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterska śmierć św. Pawła Miki i jego 25 Towarzyszy. Wśród tych męczenników było 3 jezuitów, 6 franciszkanów i 17 tercjarzy franciszkańskich.

Paweł Mika urodził się koło Kioto w zamożnej rodzinie w roku 1565. Miał zaledwie 5 lat, kiedy otrzymał chrzest - w Japonii w XVI w. zdarzało się to niezwykle rzadko. Kształcił się u jezuitów, do których w wieku 22 lat wstąpił. Będąc klerykiem pomagał misjonarzom jako katechista. Po nowicjacie i studiach przemierzył niemal całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa. Kiedy miał już otrzymać święcenia kapłańskie, w 1597 r. wybuchło prześladowanie. Aresztowano go i poddano torturom, aby wyrzekł się wiary. W więzieniu spotkał się z 23 Towarzyszami. Po torturach obwożono ich po mieście z wypisanym wyrokiem śmierci. Paweł wykorzystał okazję, by zebrany tłumom głosić Chrystusa. Więźniów umieszczono w więzieniu w pobliżu miasta Nagasaki. Dołączono do nich jeszcze dwóch chrześcijan, których aresztowano za to, że usiłowali nieść pomoc więźniom. Na naleganie prowincjała władze zgodziły się dopuścić do skazanych kapłana z sakramentami. Tę okazję wykorzystali dwaj nowicjusze, by na jego ręce złożyć śluby zakonne.

Poza miastem ustawiono 26 krzyży, na których zawieszono aresztowanych chrześcijan. Paweł Mika jeszcze z krzyża głosił zebranym poganom Chrystusa, dając wyraz swojej radości z tego, że ginie tak zaczytną dla siebie śmiercią. Zachęcał do wytrwania także swoich Towarzyszy. Męczennicy przeszyci lancami żołnierzy dopełnili swej ofiary 5 lutego 1597 r. Są to pierwsi męczennicy Dalekiego Wschodu. Do chwały błogosławionych wyniósł ich Urban VIII w roku 1627, a do chwały świętych - Pius IX w roku 1862. Tenże papież doprowadził ponadto do beatyfikacji kolejnych 205 innych, późniejszych męczenników japońskich, którzy ponieśli śmierć w wieku XVII.

Święta Dorota dziewica i męczennica



"Martyrologium rzymskie" opisuje dzieje św. Doroty (z gr. "dar Boży") w paru zdaniach: "W Cezarei, w Kapadocji, rocznica zgonu św. Doroty. Z wyroku Saprycjusza, namiestnika tej prowincji, najpierw dręczono ją w katowni, w końcu skazano na ścięcie. Na widok jej męczeństwa nawrócił się młody mówca imieniem Teofil. Zaraz też męczono go okrutnie na katowni, następnie ścięto mieczem".

Opis śmierci Doroty pochodzi z czasów późniejszych. Do męczeństwa dołącza on legendę. Teofil (advokat, kat?) miał skazaną zapytać z ironią, czemu jej tak spieszo do śmierci. Ta miała odpowiedzieć: "Bowiem idę do niebieskich ogrodów". Wówczas ten młody przeciwnik chrześcijan powiedział kpiąco: "Gdybyś mi z twoich ogrodów niebieskich podarowała owoce i kwiaty, to uwierzyłbym". Nagle, mimo że była to zima, zjawiono się pacholę z koszykiem pełnym dorodnych jabłek i pięknych róż. Fakt ten miał

stać się przyczyną nawrócenia Teofila. Dorota miała ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Dioklecjana (284-305).

Św. Dorota była niegdyś bardzo popularna i powszechnie czczona w całej Europie. W Polsce miała swoje świątynie i ołtarze. Należy do 14 świętych wspomóżycieli. Jej postać była ulubionym tematem malarzy. Dorota jest patronką m.in. młodych małżeństw, ogrodników, botaników i górników.

W ikonografii atrybutami św. Doroty są: anioł, trzy jabłka i trzy róże lub kosz z owym rajskim prezentem, a także korona, krzyż, lilia, miecz, palma męczeństwa. Św. Dorota przedstawiana jest w stroju królewskim z koroną na głowie, czasami wśród chórów anielskich.

7 lutego 2008 r., Czwartek
Czwartek po Popielcu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

Zamyślenie wielkopostne Pwt 30,15-20

Sam muszę wybrać Bóg do niczego mnie nie przymusza, pozostawia mi wolną rękę, pozostawia mi dwie drogi. Mogę pójść za Nim słuchać jego głosu słuchać jego nauki, przestrzegać przykazań, albo odwrócić się od Niego, pójść swoją drogą, nie słuchać tego co On mi nakazuje. Nie ma trzeciej drogi, nie ma rozwiązania pośredniego. Mogę wybierać całym sobą opowiedzieć się po Jego stronie, albo odwrócić się od Niego. To zależy ode mnie co zrobię, to ja muszę zdecydować. Nie mogę tylko trochę iść za Nim, nie mogę w połowie słuchać Jego Prawa, nie mogę nie do końca przestrzegać przykazań. Muszę całkowicie całym sobą radykalnie opowiedzieć się po stronie Boga, zapomnieć o sobie i Jego postawić na pierwszym miejscu w moim życiu. On ma być najważniejszy. Jediną alternatywą jest odwrócenie się do Niego, On sam nie zostawił trzeciej możliwości, jak to często mi się wydaje, że mogę tylko częściowo pójść za Nim. Nie częściowo się nie da możliwości są jedynie dwie, albo pójdę za Nim za Jego słowem, albo odwrócę się od Niego. Decyzja zależy tylko ode mnie to ja muszę sam zdecydować co wybieram.

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 30,15-20 *Wierność i grzech, życie i śmierć*

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz przemówił do ludu: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci kochać twego Boga, Pana, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego nakazy, polecenia i przykazania; abyś żył i mnożył się, a twój Bóg, Pan, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. Ale jeśli swoje serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz się kłamał obcym bogom, służąc im, oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Boga swego, Pana, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać ojcom twoim: Abrahamowi, Izaako-wi i Jakubowi”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 1,1-2.3.4 i 6

Błogosławiony, kto zaufał Panu.

Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

Błogosławiony, kto zaufał Panu.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,

liście jego nie wiedną,
a wszystko, co czyni, jest udane.

Błogosławiony, kto zaufał Panu.

Co innego grzesznicy:
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Albowiem znana jest Panu droga sprawiedliwych,
a droga występnych zaginie.

Błogosławiony, kto zaufał Panu.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Mt 4,17

Chwała Tobie, Słowo Boże

Pan mówi: Nawracajcie się,
bliskie jest Królestwo niebieskie.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Lk 9,22-25 *Kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?”

Oto słowo Pańskie.

Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Warunkiem pójścia za Jezusem jest zaparcie się siebie. Jezusowi chodzi o właściwe ustawienie proporcji, o to co powinno być dla mnie najważniejsze. Niech weźmie co dnia swój krzyż i niech mnie naśladuje. Naśladować Chrystusa, co to właściwie znaczy, pójść za Nim. Pójść za Chrystusem to znaczy radykalnie opowiedzieć się za Jego nauką, przyjąć ją, pokochać, żyć jego nauką, nie tylko słuchać, ale wypełniać. To oczywiście nie jest proste, to trudna rzecz, nie bez przyczyny Jezus mówi żeby każdego dnia barć swój krzyż, krzyż codzienności, krzyż zwykłych trosk, smutków i radości, wszystko czego doświadczam, i iść za Jezusem, żyć Ewangelią każdego dnia, w każdej chwili.

Jezu Chryste mój Mistrzu, pragnę przyjąć Twoją Ewangelię i nią żyć, każdego dnia chce brać swój krzyż i iść za Tobą, spraw proszę, abym nigdy nie zapomniał, że to Ty jesteś moim Panem i moim Zbawicielem. Pomnażaj moją wiarę, umacniaj mnie w nadziei i rozpalaj we mnie miłość, nie pozwól abym kiedykolwiek odwrócił się od Ciebie i Twojej nauki.

Święci patroni dzisiejszego dnia.

Święty Ryszard król

Ryszard był najpierw księciem, a następnie królem zachodniej Saksonii. Wiadomości o nim są skąpe. Najbardziej istotną informacją jest świętość jego trojga dzieci: Willibalda, Winebalda i Walburgii, które zostały wyniesione na ołtarze. Święty zmarł w 722 roku w Lucce podczas pielgrzymki do Rzymu.

Święty Teodor, żołnierz i męczennik



Teodor był legionistą w armii cesarza Maksymina, który rozpoczął rządy w roku 305. Teodor przebywał wówczas ze swoim garnizonem wojskowym w Amazei, w Poncie. Trwało ostatnie, najdłuższe i najkrwawsze prześladowanie chrześcijan. Wśród dekretów ukazał się także i taki, który nakazywał żołnierzom rzymskim wyznawania jedynie tradycyjnej, narodowej religii - kultu bóstw rzymskich. Każdy żołnierz miał potwierdzić swą wiarę przez złożenie na ołtarzach pogańskich bóstw ofiary z kadzidła.

Teodor, jako chrześcijanin, stanowczo odmówił. Trybun rzymski dał mu czas do namysłu. Teodor wykorzystał tę okazję i dla podkreślenia, że potępia bałwochwalstwo, podpalił słynną świątynię "Matki bogów" Cybeli w Amazei. Został za to natychmiast aresztowany i jako świętokradca poddany najbardziej wyszukanyemu mękom. Dręczono go głodem, rozciągano na koźle, wreszcie spalono go żywcem w 306 r.

Na miejscu męczeństwa Teodora w latach 491-518 cesarz Anastazy wystawił wspaniałą bazylikę, która rychło stała się celem licznych pielgrzymek z Małej Azji. Równie piękną świątynię wystawiono mu w Konstantynopolu, potem także w Licjii, Izarii, Galacji, Lidii, Edesie, Nisibis, Damaszku, Aleksandrii i na Krecie. Jego kult znany był także na Zachodzie - w Rzymie, w Palermo, Messynie i Vercelli. Ku jego czci wygłaszali mowy pochwalne św. Grzegorz z Nysy i Chryzyp z Jerozolimy. Osobę Teodora otoczyły także piękne legendy.

Obecnie relikwie św. Teodora znajdują się w katedrze w Brindisi. Przeniesiono je tam z Amazei w VIII w. w czasie prześladowań w cesarstwie wschodnio-rzymskim.

Święta Koleta z Corbie, dziewica



Nicolette Boylet przyszła na świat 13 stycznia 1381 r. w Corbie we francuskiej Pikardii. Była długo wyczekiwany (jej rodzice mieli w momencie jej narodzin około 60 lat) i jedynym dzieckiem Roberta i Małgorzaty Boylet. Rodzice - przypisując narodziny córki wstawiennictwu św. Mikołaja - nadali jej imię owego orędownika. Była już pełnoletnia, kiedy - po śmierci obojga rodziców - znalazła się pod opieką Raoula de Roye, opata benedyktynów w Corbie, gdzie za życia jej ojciec był cieślą. Odrzuciła kilka ofert matrymonialnych i wstąpiła do klasztoru beginek, potem przeniosła się do benedyktynek, a w końcu

trafiła do klarysek. Ostatecznie zdecydowała się jednak na żywot pustelnicy i za zezwoleniem opata 17 września 1402 r., w wieku 21 lat, została zamurowana w celi jako rekluza.

Był to dla niej czas intensywnych przeżyć mistycznych. Miała wizję św. Franciszka z Asyżu, który wzywał ją do przywrócenia pierwotnej surowości regule św. Klary. Kiedy Koleta się wahała, na trzy dni została pozbawiona wzroku, a na trzy kolejne - mowy. Po czterech latach odosobnienia opuściła więc celę i w 1406 r. została zwolniona ze ślubowanego odosobnienia. Wsparcia w reformowaniu klarysek udzielił jej specjalną bullą Benedykt XIII, a pomagali jej franciszkanie: przełożony generalny Wilhelm z Casale oraz Henryk de Baume, w którego majątku rodzinnym w Baume-de-Frontanay założyła pierwszą zreformowaną wspólnotę. Przez kolejne lata reformowała istniejące klasztory i tworzyła nowe. Spotykała się jednak z buntem i oszczerstwami. Oskarżono ją nawet o czarnoksięstwo. Jej reforma objęła Burgundię, Francję, Flandrię i Hiszpanię. Jedną z gałęzi klarysek jest do dziś nazywana koletankami. Znana była z głębokiej czci dla Męki Chrystusowej. Pościła w każdy piątek. Po przyjęciu Komunii przeżywała wielogodzinne ekstazy.

Dużo czasu spędzała w podróży pomiędzy Francją, Włochami a Niemcami, spotykając się m.in. ze św. Janem Kapistranem i św. Wincentym Ferreriuszem. Być może w 1429 r. widziała się w Moulins także ze św. Joanną d'Arc. Zmarła 6 marca 1447 r. w belgijskiej Gandawie, zgodnie z przepowiedzianą przez siebie datą śmierci. Beatyfikowano ją w 1625, a kanonizowano w 1807 r.

Święty Gwaryn, biskup



Gwaryn urodził się w 1080 r. w Bolonii w zamożnej i znanej rodzinie. W wieku 24 lat został wyświęcony na kapłana jako kanonik przy katedrze w Bolonii. Zdecydował się żyć według reguły św. Augustyna, jako kanonik regularny w klasztorze Santa Croce w Mortarze. Przed opuszczeniem rodzinnego miasta, cały majątek przeznaczył dla szpitala.

W życiu zakonnym odznaczał się wielką surowością, posłuszeństwem i życzliwością zarówno dla współbraci, jak i dla wiernych. W wieku 59 lat został mianowany biskupem Pawii. Czuł się jednak niegodny objęcia tej funkcji. Jego skargi nie pomagały; musiał więc uciekać i ukrywać się do czasu, gdy nie został mianowany prałatem. W Adwencie roku 1144 nadeszła nowa decyzja papieża Lucjusza II - Gwaryn został biskupem Palestryny. Tym razem Gwaryn nie miał wyboru, musiał zgodzić się na tę nominację. Wkrótce został także kardynałem. Przez kolejnych 13 lat wiódł nadal życie mnisze, surowe i

ciche. Brał udział w trzech konklawe.

W 1158 r., czując nadchodzący koniec życia, zgromadził wokół siebie duchownych. Zmarł 6 lutego 1158 r., mając 78 lat. W rok po jego śmierci papież Aleksander III zatwierdził jego kult.

**8 lutego 2008 r., Piątek
Piątek po Popielcu
Kolor szat liturgicznych – fioletowy**



Zamyślenie wielkopostne Iz 58,1-9

Jaka jest moja postawa wobec Boga? Czy faktycznie mogę powiedzieć o sobie, że wypełniam jego prawo, że przestrzegam Jego przykazań? Czy tylko wykonuję puste gesty żeby uspokoić swoje sumienie? Jaki jest powód tego co robię. Dlaczego się modłę, dlaczego poszczę, dlaczego wykonuję uczynki miłosierdzia. Jedynym prawdziwym powodem, dla którego powonieniem to robi to moja relacja z Bogiem, miłość do Niego. On sam nie chce ode mnie postów, nie chce modlitw, chce żebym przemienił swoje serce, chce żebym poszedł za nim, przestrzegał jego prawa. Bez tego wszystkie moje gesty pozostaną puste, bez wyrazu, wręcz niepotrzebne. Staną się wykonywane tylko na pokaz, tylko po to żebym uspokoił swoje sumienie, a przecież nie o to chodzi, muszę całym sercem zwrócić się ku Niemu całym sobą iść za Nim. To jest prawdziwy post, prawdziwa modlitwa, zerwanie ze złem, odwrócenie się od zła, zaniechanie wszystkiego co nie podoba się Bogu. Tego chce ode mnie Bóg, On pragnie miłosierdzia i nawrócenie, ale nawrócenia w prawdziwym tego słowa znaczeniu, On chce abym przemienił całe swoje życie i robił tylko to co On mi nakazuje.

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 58,1-9 *Post należy łączyć z uczynkami miłości*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan Bóg: „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj. Podnoś głos twój jak trąba. Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy. Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jakby naród, który kocha sprawiedliwość i nie opuszcza Prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: «Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzales? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? » Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni

i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż Ja taki post jak ten wybieram sobie w dniu, w którym się człowiek umartwia? Czy zwiesić głowę jak sitowie i użyć woru z popiołem za posłanie, czyż to nazwiesz postem i dniem miłym dla Pana? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: Rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać? Dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków? Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pana iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzecze: «Oto jestem»,».

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 51,3-4.5-6.18-19

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mego.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.

Uznaję bowiem nieprawość swoją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Am 5,14

Chwała Tobie, Słowo Boże

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli,
a Pan Bóg będzie z wami.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Mt 9,14-15 *Kiedy zabiorą im oblubieńca, wtedy będą pościć*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Po powrocie Jezusa z krainy Gadareńczyków podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie poszczą?” Jezus im rzekł: „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki oblubieniec jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im oblubieńca, a wtedy będą pościć”.

Oto słowo Pańskie.

Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

Uczniowie nie rozumieli tych słów, co to znaczy że nadejdzie czas kiedy zabiorą im oblubieńca? Co to będzie za czas? Jezus wie po co przyszedł, wie jaka jest jego misja. On przyszedł aby mnie zbawić odkupić moje winy. Jezus po raz kolejny zapowiada swoją mękę, niestety jego uczniowie jeszcze nie wiedzą o co chodzi nauczycielowi. Uczniowie nie wiedzieli, a czy ja tak naprawdę wiem co to znaczy? Czy wiem co Jezus zrobił dla mnie?

Panie Jezu Chryste prowadź mnie drogą do Twojego królestwa. Spraw abym nigdy na tej drodze nie zbłądził, abym nigdy tej drogi nie stracił z oczu. Panie Jezu Chryste ja wiem, że Ty jesteś moim Bogiem i Zbawicielem, Panie Jezu Chryste, chcę Cię zawsze wielbić i wolę Twoją wypełniać na wieki.

Święci patroni dzisiejszego dnia.

Święty Hieronim Emiliani



Hieronim urodził się w Wenecji w 1486 r. w starej, patrycjuszowskiej rodzinie. Jego ojciec był senatorem, a matka pochodziła z dożów, czyli panujących weneckich. Nie znamy bliżej dziejów Hieronima w młodości. W czasie wojny Hieronim był dowódcą jednej z twierdz Wenecji. Po przegranej wojnie republiki weneckiej z królem francuskim Ludwikiem XII został w 1511 r. uwięziony w Castel Nuovo. W odosobnieniu podjął decyzję o przemianie swego życia. Złożył ślub, że jeśli zostanie uwolniony, rozpocznie nowe życie, oddane służbie Panu Bogu i bliźnim. Udało mu się uciec w sposób cudowny. Udał się do Treviso i tam przed cudownym obrazem Matki Bożej postanowił resztę życia poświęcić chorym, ubogim i opuszczonej diatwie. Rozpoczął studia teologiczne, został kapłanem; podjął służbę chorym, ubogim i opuszczonym.

Około roku 1530 św. Hieronim, korzystając z majątku rodziny, założył w Wenecji pierwszy w historii sierociniec. W następnych latach założył kolejne, m.in. w Weronie, Brescii, Bergamo, Mediolanie i Padwie. Wychowanie sierot połączono tam z nauką zawodu, by w życiu mogli być samowystarczalni. Hieronim budował także szpitale i domy opieki. Z myślą o prowadzeniu podjętego dzieła w 1534 r. założył w Somasce (w pobliżu Bergamo) zgromadzenie zakonne Kleryków Regularnych, które do dzisiaj realizuje program wytyczony przez Świętego. Zakon otrzymał zatwierdzenie już w 1540 r. Istnieje także zgromadzenie sióstr z Somaska, które zajmują się sierotami i upadłymi dziewczętami.

Hieronim zmarł 8 lutego 1537 r. jako ofiara epidemii, w czasie której pielęgnował chorych. Beatyfikował go w 1747 roku papież Benedykt XIV, a kanonizował Klemens XIII w 1767 r. Pius XI w 1928 r. ogłosił go patronem sierot i opuszczonej młodzieży.

W ikonografii św. Hieronim przedstawiany jest jako kapłan w otoczeniu dzieci. Jego atrybutami są: łańcuch na rękach - znak wyzwolenia z niewoli, złożone ręce.

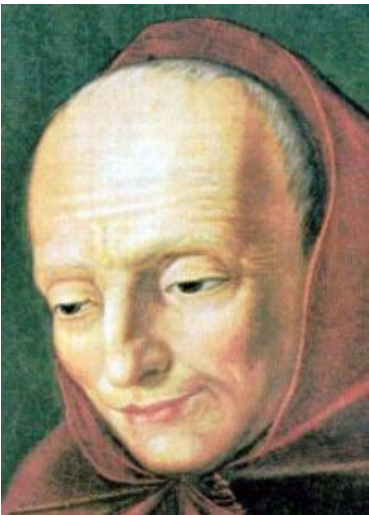
Święta Józefina Bakhita, dziewica



Józefina Bakhita urodziła się w 1868 r. w Sudanie. W wieku około 10 lat została porwana i stała się niewolnicą. Wielokrotnie sprzedawana kolejnym właścicielom doświadczyła niemal wszystkich fizycznych i duchowych cierpień wynikających z niewolnictwa. Gdy ostatecznie znalazła się w rękach Callisto Legnani'ego, włoskiego konsula, odzyskała wolność. Wraz z nim udała się do Włoch, by zajmować się jego rodziną. Tam zetknęła się ze zgromadzeniem Córek Miłosierdzia, które podjęło trud jej religijnego wykształcenia. Po kilku miesiącach przygotowań Bakhita przyjęła chrzest i bierzmowanie. Otrzymała wówczas imię Józefina - jako znak nowego życia. Kilka lat później wstąpiła do zgromadzenia Córek Miłosierdzia w Wenecji. Przez następnych 50 lat służyła Bogu i współsiostrom, podejmując najprostsze prace: gotowanie, sprzątanie, szycie. Jej przyjemny wygląd i ciepły głos pomagał wielu biednych i opuszczonym, którzy przychodzili do klasztoru, w którym mieszkała. Po długotrwałej chorobie zmarła w 1947 r.

W 1992 r. beatyfikował ją Jan Paweł II. W następnym roku, podczas swej podróży apostolskiej do Afryki, mówił: "Ciesz się, Afryko! Bakhita wróciła do ciebie: córka Sudanu, sprzedana w niewolę, cieszy się już wolnością - wolnością wiekuiącą, wolnością świętych!" W październiku 2000 r. Jan Paweł II kanonizował Józefinę Bakhita.

Święty Idzi Marian od św. Józefa, zakonnik



Franciszek Pontillo urodził się 16 listopada 1729 r. w niewielkiej wiosce Taranto w Apulii we Włoszech. Zajmował się robieniem lin. Czując wezwanie do życia zakonnego, wstąpił do franciszkanów w Neapolu w 1754 r. przyjmując zakonne imię Idzi Maria. Pragnął zostać kapłanem, ale z powodu braków w wykształceniu pozostał bratem zakonnym.

Służył jako furtian. Codziennie spotykał się z ludźmi w potrzebie. Szczególnie gorliwie służył chorym i trędowatym, do których podróżował poza miasto (trędowatym nie wolno było mieszkać razem z innymi obywatelami). Już za życia uważano go za świętego i orędownika w chorobach. Według legendy, kiedy Idziem powierzono opiekę nad wydzielaniem żywności i datków dla biednych, sam św. Józef miał się troszczyć o to, że Idziem nigdy nie zabrakło potrzebnych środków.

Zmarł 7 lutego 1812 r. w Neapolu z przyczyn naturalnych; na jego pogrzeb przybyły olbrzymie tłumy. Został beatyfikowany w 1888 r. przez Leona XIII, a kanonizowany 2 czerwca 1996 r. przez papieża Jana Pawła II.

**9 lutego 2008 r., Sobota
Sobota po Popielcu
Kolor szat liturgicznych - fioletowy**

Zamyślenie wielkopostne Iz 58,9b-14

Wiem teraz dobrze czego oczekuje ode mnie Bóg. Sam mi to mówi, zresztą nie po raz pierwszy, co chwila mi przypomina co tak naprawdę jest dla Niego ważne. Miłosierdzie dla bliźnich, przestrzeganie prawa, wypełnianie przykazań. Można powiedzieć, że Bóg chce ode mnie tylko jednego, On ten który jest Miłością, oczekuje ode mnie miłości, miłości Boga i bliźniego. Powtarza to nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni, słyszę to cały czas, wiem o tym doskonale, a mimo wszystko nie potrafię tak żyć, w dalszym ciągu w czymś nie domagam, cały czas coś mi nie wychodzi, czegoś brakuje. Może po prostu muszę jeszcze mocniej zaufać Panu, jeszcze mocniej Go pokochać, i całym sobą zwrócić się ku Niemu? Może właśnie tylko tyle, albo aż tyle.

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 58,9b-14 *Obietnice dla sprawiedliwych*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan Bóg: „Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb głodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiałą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości tak, że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. Twoi ludzie zabudują prastare zwaliska, wzniesiesz budowle z odwiecznych fundamentów. I będą cię nazywać Naprawcą wyłomów, Odnowicielem rumowisk na zamieszkanie. Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a dzień święty Pana czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pana to wyrzekły”.

Oto Słowo Boże.

Zamyślenie wielkopostne Iz 58,9b-14

Wiem teraz dobrze czego oczekuje ode mnie Bóg. Sam mi to mówi, zresztą nie po raz pierwszy, co chwila mi przypomina co tak naprawdę jest dla Niego ważne. Miłosierdzie dla bliźnich, przestrzeganie prawa, wypełnianie przykazań. Można powiedzieć, że Bóg chce ode mnie tylko jednego, On ten który jest Miłością, oczekuje ode mnie miłości, miłości Boga i bliźniego. Powtarza to nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni, słyszę to cały czas, wiem o tym doskonale, a mimo wszystko nie potrafię tak żyć, w dalszym ciągu w czymś nie domagam, cały czas coś mi nie wychodzi, czegoś brakuje. Może po prostu muszę jeszcze mocniej zaufać Panu, jeszcze mocniej Go pokochać, i całym sobą zwrócić się ku Niemu? Może właśnie tylko tyle, albo aż tyle.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 86,1-2.3-4.5-6

Naucz mnie chodzić drogą Twojej prawdy.

Nakłoń swe ucho i wysłuchaj mnie, Panie,

bo biedny jestem i ubogi.

Strzeż mojej duszy, bo jestem pobożny,

zbaw sługę Twego, który Tobie ufa, Ty jesteś moim Bogiem.

Naucz mnie chodzić drogą Twojej prawdy.

Panie, zmiłuj się nade mną,

bo nieustannie wołam do Ciebie.

Rozraduj życie swego sługi,

bo ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę.

Naucz mnie chodzić drogą Twojej prawdy.

Tyś bowiem, Panie, dobry i łaskawy,

pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.

Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją

i zważ na głos mojej prośby.

Naucz mnie chodzić drogą Twojej prawdy.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Ez 33,11

Chwała Tobie, Słowo Boże

Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika,

lecz aby się nawrócił i miał życie.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA

Lk 5,27-32 *Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim. Potem Lewi sprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?” Lecz Jezus im odpowiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników”.

Oto słowo Pańskie.

Moje zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.

To jest jedno z moich ulubionych zdań z całej Ewangelii. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników”. Jezus przyszedł do mnie, przyszedł abym ja się nawrócił, abym poszedł za Nim. Pomimo tego, że jestem grzesznikiem, pomimo tego, że jestem słaby, że często upadam On przychodzi do mnie, On mnie powołuje, chce żebym szedł za Nim, żebym słuchał jego słów, chce żebym odmienił swoje życie. Jezus nie zostawia mnie samego jest przy mnie, On jest lekarzem, który mnie uleczy, On jest lekarstwem którego potrzebuję.

Jezu dziękuję Ci, że jesteś ze mną, że każdego dnia jesteś przy mnie i mogę nieustannie czerpać z Twojej nauki, że cały czas pomimo moich słabości, upadków, jesteś przy mnie i wzywasz mnie do siebie. Spraw Panie abym zawsze szedł za Tobą i abym całym swoim życiem przyjął Twoją naukę i

realizował ją w życiu. Nie dopuść Panie do tego abym kiedykolwiek zbłądził i zważył w Twoją wielką miłość.

Święci patroni dzisiejszego dnia.

Święta Apolonia, dziewica i męczennica



Pierwszy historyk Kościoła, Euzebiusz, przytacza list św. Dionizego Wielkiego (+ 265), który opisuje pogrom chrześcijan, jaki odbył się w Aleksandrii pod koniec 248 roku lub na początku 249 r. Rzucono się na domy chrześcijan, wyznawców Chrystusa wywlekano siłą z ich mieszkań, zabijano, a ich dobytek grabiono. W tych właśnie okolicznościach zginęła św. Apolonia. Być może, Dionizy był naocznym świadkiem wydarzeń. Na pewno znał świadków. W jednym z fragmentów owego listu znajduje się opis męczeństwa św. Apolonii: "Apolonia była już podeszła wiekiem. A jednak poganie, nie patrząc na to, rzucili się na nią, zmiażdżyli jej szczęki i powybijali wszystkie zęby. Następnie tłum rozszalały żądzą krwi rozpałał stos przed miastem i zagroził Świętej, że ją żywcem spali, jeśli nie będzie złożyć Chrystusowi. Na to Święta poprosiła o chwilę do namysłu, a potem gotowa na ofiarę, sama się w ogień rzuciła i spłonęła". Miało się to wydarzyć pod koniec roku 248 lub na początku roku 249.

Św. Apolonia zdobyła się na ten heroiczny akt z obawy, by poganie nowymi katuszami i powolną śmiercią na stosie nie załamali jej woli. Nie była to więc śmierć samobójcza, ale bohaterskie oddanie życia za najwyższą wartość, jaką jest wieczne zbawienie. Żar jej miłości do Chrystusa był tak potężny, że stłumił w niej obawę przed męką ognia doczesnego. Równocześnie św. Apolonia dała poganom piękny przykład, że nie tylko nie lęka się pogroźek, ale sama jest gotowa oddać życie dla sprawy Bożej. Jej heroiczny czyn był także zachętą dla chrześcijan, by dla Chrystusa byli gotowi na wszelkie ofiary.

Kult św. Apolonii rozszerzył się rychło w całym chrześcijaństwie, tak na Wschodzie, gdzie poniosła męczeńską śmierć, jak też na Zachodzie. W Rzymie przy bazylice NMP w Zatybrzu wystawiono jej bazylikę. Ikonografia przedstawia Świętą z obcęgami dla przypomnienia, że zmiażdżono jej usta i wybito zęby. Święta uchodzi jeszcze dotąd za patronkę wzywianą w chorobach zębów i dziąseł. "Pontyfikał krakowski" z XV wieku nazywa św. Apolonię patronką *Regni Poloniae* - Królestwa Polskiego.

W ikonografii św. Apolonia przedstawiana jest z kleszczami, którymi wyrwano jej zęby. Jej atrybuty to: korona, księga, palma męczeństwa oraz stos, na którym spłonęła.